

Warszawa, dnia 16 lipca 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 79/19

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Zenon Stankiewicz

protokolant: sekretarz sądowy Monika Olesiejko

po rozpoznaniu dnia 16 lipca 2019 r.

sprawy A. W., córki J. i B., ur. (...)

1976 r. w W.

obwinionej o wykroczenie z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym w zw. § 95 ust. 1 pkt 3 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie

z dnia 12 października 2018 r. sygn. akt III W 1166/17

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt VI Ka 79/18

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 16 lipca 2019r.

Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie

z dnia 12 października 2018r. został zaskarżony przez obrońcę obwinionej A. W.. Apelacja ta jest zasadna.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że podstawą poczynionych

w sprawie ustaleń faktycznych była w istocie treść opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych. Już sam Sąd orzekający zauważa jednak, że z opinii tej wynika, iż wersja przebiegu zdarzenia deklarowana przez kierującego samochodem marki C. jest jedynie bardziej prawdopodobna, niż wersja prezentowana przez obwinioną (cyt. z k. 5 uzasadnienia).

Odwołując się do przywołanej opinii wskazać tylko należy na jej kolejne ustalenia. Wywód końcowych wniosków opinii pisemnej sprowadza się do konstatacji, iż oboje kierujący dopuścili się błędów w sztuce i technice prowadzenia pojazdów (k. 114 akt sprawy). Jest bowiem **bardzo prawdopodobne**, że kierujący samochodem C. nie upewnił się zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu drogowego, czy nie zachodzą okoliczności, które mogą stanowić przesłankę do utraty zaufania do obwinionej kierującej samochodem N. (...) i powstrzymania się od kontynuacji wjazdu na przedmiotowe skrzyżowanie... Zdaniem biegłego, jest też **bardzo prawdopodobne**, że obwiniona (...) nie zatrzymała się przed sygnalizatorem świetlnym znajdującym się na środku skrzyżowania tuż

przed torami tramwajowymi i nadającym dla jej kierunku wcześniej sygnał żółty, a następnie czerwony i wjechała za ten sygnalizator świetlny podczas nadawania dla jej kierunku ruchu na nim sygnału czerwonego, **prawdopodobnie** widząc, że na trzecim zestawie sygnalizatorów świetlnych znajdującym się tuż przed krawędzią jezdni ul. (...) nadawany był dla jej kierunku ruchu jeszcze sygnał zielony (...). Nie wykorzystanie możliwości uniknięcia nastąpienia analizowanego zdarzenia przez obwinioną kierującą samochodem N. (...) **może świadczyć** o jej przyczynieniu się do analizowanego zdarzenia (tamże).

Tak daleko posunięta hipotetyczność opinii w oczywisty sposób obligowała Sąd Rejonowy do uściślenia wywodów biegłego, a w konsekwencji do wysłuchania go na rozprawie głównej. Biegły **potwierdził** opinię ze sformułowanymi w niej wnioskami końcowymi (k. 142). Kolejny raz doszedł do wniosku, że **bardziej prawdopodobna** jest wersja przebiegu analizowanego zdarzenia deklarowana przez poszkodowanego (...), aniżeli wersja deklarowana przez obwinioną. Z tego z kolei wynikać ma, że **jest bardzo prawdopodobne**, że obwiniona przejechała w czasie nadawania sygnału czerwonego przez drugi zestaw sygnalizatorów świetlnych znajdujący się przed torami tramwajowymi, które przebiegają na ulicy (...) do ul. (...) (tamże). W tym stanie rzeczy, końcowa wypowiedź biegłego, iż bezpośrednią przyczyną zaistniałej kolizji drogowej był wjazd na przedmiotowe skrzyżowanie w czasie nadawania na drugim zestawie sygnalizatorów świetlnych dla kierunku ruchu obwinionej sygnału czerwonego (k. 143) wydaje się stwarzać wrażenie zapewnienia, nie zaś rzeczowej, uprzednio uargumentowanej konkluzji. Z pewnością takie wrażenie mogła wywrzeć tak na obwinionej, jak i autorze środka odwoławczego, skoro wyrażając ów pogląd biegły jednocześnie w żadnej mierze nie skorygował uprzednio wysuwanych wątpliwości. Zdaniem Sądu Okręgowego, żądanie powołania innego biegłego było w analizowanej sytuacji w pełni zasadne, i to nie tylko z uwagi na wykazane w apelacji uznanie a priori wiarygodności jednej ze stron (kierowcy C.). O ile bowiem życiowo zrozumiała jest niemożność wyciągnięcia kategoriycznych wniosków z sytuacji, w której brak jest materialnych śladów kolizji drogowej, to nie sposób w zgodzie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjąć, iż pewne są ustalenia kategoriyczne, pomimo nie skorygowania przesłanek uprzednio uwzględnianych. Nie do przyjęcia jest zaś oparcie wyroku skazującego tak na prawdopodobieństwie winy, jak i nie popartym rzeczową argumentacją zapewnieniu biegłego co do sprawstwa kolizji. Należało zatem zaskarżony wyrok uchylić wskazując sądowi powtórnie rozpoznającemu sprawę na potrzebę rozstrzygnięcia po myśli art. 201 kpk.